

From: Marek Nowak
Sent: Friday, November 29, 2019 3:20 PM
To: Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji
Subject: Petycja - normy hałasu drogowego (2)

Szanowni Państwo,

W związku z oczekiwaniem wyrażonym w dziś otrzymanym piśmie Komisji (BADK.DPK.133.105.2019 ŻU), przedkładam "nowe" pismo - petycję.

W dniu 22 sierpnia 2017 r. złożyłem petycję w zakresie podjęcia przez Senat RP inicjatywy legislacyjnej w przedmiocie *wprowadzenia do Prawa ochrony środowiska norm hałasu drogowego, które obecnie są regulowane rozporządzeniem Ministra Środowiska, co najmniej w obszarach zurbanizowanych miast, uznając normy obowiązujące do października 2012 r. jako maksymalne i dążąc do ich dalszej redukcji.*

Pismem z dnia 16 listopada 2017 r. zostałem powiadomiony, że Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji na posiedzeniu w dniu 13 listopada 2017 r. postanowiła o niepodejmowaniu prac nad petycją. Opisując przebieg posiedzenia wskazano, że "przedstawicielka Ministerstwa Środowiska pani Katarzyna Kobierska zaznaczyła, że w resorcie środowiska jest przygotowywany projekt ustawy, który będzie zawierał propozycje dotyczące ochrony środowiska przed hałasem".

Wymaga więc zauważenia, że mimo upływu 2 lat resort środowiska nie opracował żadnego projektu, co świadczy o niskiej jakości pracy tego resortu i bagatelizowaniu problemu szkodliwych norm z wpływem na zdrowie Polaków. Jest to kolejny argument za tym, by normy hałasu przenieść z rozporządzenia do ustawy.

Z dniem 12 listopada 2019 r. rozpoczęła się nowa kadencja Senatu RP.

W związku z powyższym, wnoszę - w trybie ustawy o petycjach - o opracowanie i uchwalenie przepisów w zakresie norm hałasu drogowego, nie wyższe niż te, które obowiązywały we właściwym rozporządzeniu do października 2012 r.

Uzasadnienie zawarte jest w załączonym piśmie (ww. petycja do Senatu z dnia 22 sierpnia 2017 r.).

Wyrażam zgodę na upublicznienie mojego imienia i nazwiska oraz adresu poczty elektronicznej (art. 4 ust. 3 ustawy o petycjach).

Z poważaniem
Marek Nowak

22 sierpnia 2017 r.

Marek Nowak

Przewodniczący Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji

Senat Rzeczypospolitej Polskiej

e-mail: kpcpp@senat.gov.pl,
senat@senat.gov.pl

Szanowny Panie Przewodniczący,

Na podstawie art. 2 ust. 1, ust. 2 pkt 1 i ust. 3 *ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach*, wnoszę o podjęcie w bieżącym roku **inicjatywy ustawodawczej w przedmiocie wprowadzenia do Prawa ochrony środowiska norm hałasu drogowego, które obecnie są regulowane rozporządzeniem Ministra Środowiska, co najmniej w obszarach zurbanizowanych miast, uznając normy obowiązujące do października 2012 r. jako maksymalne i dążąc do ich dalszej redukcji.**

Uzasadnienie

Pismem z dnia 21 lipca 2016 r. podobną petycję (obniżenie norm hałasu we właściwym rozporządzeniu, bez zmieniania Prawa ochrony środowiska) złożyłem Prezesowi Rady Ministrów.

Petycja została przekazana do Ministra Środowiska, który pismem z 28 października 2016 r. poinformował, iż „... Minister Środowiska pismem z dnia 29.04.2016 r., znak: DOS-III.404.34.34.2016.MW, zwrócił się do Ministra Zdrowia, z prośbą o wyrażenie stanowiska na temat zasadności pozostawienia akustycznych standardów jakości powietrza na poziomie obecnie obowiązującym (...), bądź na temat zasadności dokonania zmiany wartości tych standardów”.

Pismami adresowanymi do Ministerstwa Zdrowia w listopadzie 2016 r., styczniu i marcu 2017 r. podjąłem trud uzyskania odpowiedzi na pismo Ministra Środowiska od Ministra Zdrowia. Czyli stałem się pośrednikiem między dwoma ministrami.

Pismem z marca 2017 r. Minister Zdrowia udzielił odpowiedzi Ministrowi Środowiska (pismo znak: ZPŚ.078.253.2016), stwierdzając, iż „**obecne wartości standardów akustycznych jakości środowiska należy obniżyć do wartości dźwięków rekomendowanych przez Światową Organizację Zdrowia (WHO)**”.

Pismem z dnia 30 maja 2017 r. wystąpiłem do Ministra Środowiska o niezwłoczne rozpatrzenie mojej petycji z dnia 21 lipca 2016 r.

Bezczynność Ministra Środowiska spowodowała złożenie skargi do Prezes Rady Ministrów (pismo z dnia 10 lipca 2017 r.).

Pismem z dnia 4 sierpnia 2017 r. (doręczono 21 sierpnia) Kancelaria Prezesa Rady Ministrów poinformowała, iż moją skargę na Ministra Środowiska uznaje za bezzasadną.

Pismem z dnia 4 sierpnia 2017 r. (doręczono 21 sierpnia) Minister Środowiska poinformował, iż „... zagadnienie zmiany wartości dopuszczalnego poziomu hałasu w środowisku będzie przedmiotem analizy w ramach prac nad zmianą przepisów ustawy – Prawo ochrony środowiska, w części dotyczącej ochrony środowiska przed hałasem. Zakończenie tych prac planowane jest na koniec 2018 r.”.

W tych okolicznościach sprawy, **uznając jako niedopuszczalną bezzczynność** obecnego i poprzedniego rządu RP w sprawie wyraźnej poprawy jakości życia mieszkańców naszego kraju, niezbędnym stało się wystąpienie z niniejszą petycją do Senatu RP.

Za skandaliczną uznaję wyraźną spychologię w postępowaniu Ministra, który konstytucyjnie odpowiada za właściwe warunki życia, z obowiązkiem dążenia do ich ciągłego polepszania. Jak i to, że w przywołanym piśmie z 4 sierpnia br., Minister w ogóle bierze pod uwagę jeszcze dalsze podwyższanie norm!

Minister dysponując jednoznaczną opinią Ministra Zdrowia wskazującą na niezbędność podjęcia zmian legislacyjnych w celu zmniejszenia norm hałasu drogowego, nic z tym nie robi. Widoczna jest ułomność rozwiązania prawnego, które wymusza „porozumienie” obu ministrów w zakresie wysokości norm. Czyli w każdym przypadku, gdy takiego porozumienia nie ma, normy pozostają na dotychczasowym poziomie. A te – od 5 lat – są zatrważająco wysokie. I nikt nic z tym nie robi!

Tym samym za konieczne należy uznać wprowadzenie takiej zmiany w ustawie Prawo ochrony środowiska, aby to **parlament określał wysokości norm hałasu**. Parlament powinien chronić obywateli przed wadliwym działaniem władzy wykonawczej, a wszelkie zagrożenia powinny być eliminowane. Skoro więc Minister Środowiska nie radzi sobie z zapewnieniem odpowiedniej jakości życia dla Polek i Polaków, to – wybrani w bezpośrednich wyborach – ich przedstawiciele powinni ukrócić te naganne praktyki, biorąc na siebie odpowiedzialność w tym zakresie. Pamiętając przy tym, że władza wykonawcza podlega władzy ustawodawczej, a zawsze wtedy, gdy ta pierwsza niedziałania lub działa wadliwie, to ta druga **jest zobowiązana do ingerencji**.